

„Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”.
Wykład wprowadzający – UKSW 15 marca 2013 r.

1. Cytowany tytuł konferencji pochodzi z Adhortacji Apostolskiej „Familiaris Consortio” i stanowi zwieńczenie dokumentu z 1981 r., z wielu względów jednego z najważniejszych pontyfikatu bł. Jana Pawła II.
2. W bezpośrednim sformułowaniu jest on adresem do młodych – dziewcząt i chłopców, którzy są „przyszłością i nadzieją Kościoła i świata”. Pośrednio jednak dotyczy wszystkich, którzy mogą i powinni zaangażować się w sprawę „ratowania i popierania wartości i potrzeb rodziny”: ojców i matek rodzin, biskupów i kapłanów, zakonników i zakonnice, w końcu ludzi dobrej woli.¹
3. Przejście („idzie”) do przyszłości ludzkości przez rodzinę wymaga pogłębionej analizy i wielostronnej refleksji, bo jest nową formułą – kluczem w odkrywaniu perspektywy życia osób i społeczeństw, wydaje się decydujące dla ludzkiej egzystencji.
4. Przejście zakłada, po pierwsze, istnienie przestrzeni, terenu: drogi lub bezdroża, drogi prostej lub krętej, wąskiej lub szerokiej, gładkiej lub wyboistej. Zatem wybór drogi jest, i zawsze był, dylematem wszystkich żyjących, czego dowodem stała się historia biblijna. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu mówi o drodze 889 razy, ukazując podstawy teologii i antropologii drogi.
5. Dlatego warto pójść tym tropem myślowym, do czego przyczyni się niniejszy kongres, poszukując właściwej drogi prowadzącej do przyszłości godnej człowieka, należytej jego strukturze i jego całkowitego spełnienia. Rozmaitość dróg jest pochodną ludzkiej wolności i kompleksowości, wewnętrznej i zewnętrznej konfliktowości.
6. W samym bowiem człowieku **wiele elementów zwalcza się nawzajem**. Będąc bowiem stworzeniem, doświadcza on z jednej strony wielorakich ograniczeń, z drugiej strony czuje się nieograniczony w swoich pragnieniach i powołany do wyższego życia. Przyciągany wieloma ponętami, musi wciąż wybierać między nimi i wyrzekać się niektórych. Co więcej, będąc słabym i grzesznym, nierzadko czyni to, czego nie chce, nie zaś to, co chciałby czynić. Stąd

1 Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska Familiaris Consortio, nr 86.

cierpi rozdarcie w samym sobie, z czego z kolei tyle i tak wielkich rozdźwięków rodzi się w społeczeństwie.²

7. Przekaz biblijny i patrystyczny sprowadza wielość ludzkich dróg do dychotomicznego wyboru: drogi życia i drogi śmierci, drogi błogosławieństwa i drogi przekleństwa oraz wielu innych podobnych złożeń.
8. Skoro Chrystus poszedł drogą człowieka („i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i stał się człowiekiem”), założony przez Niego Kościół obrał tę samą drogę: człowiek jest drogą Kościoła. Idąc z człowiekiem jako Mater et Magistra (Jan XXIII), przyjmując na siebie niezbywalny obowiązek prowadzenia człowieka ku przyszłości, co oznacza obowiązek szczególnej świadomości, świadomości sytuacji, w której człowiek bytuje.

9. Jest to świadomość:

ciągle pojawiających się możliwości
przeciwności i zagrożeń

świadomości wszystkiego, co przyszłości nie służy³

10. Starając się iść po tyłu różnych drogach ludzkiej egzystencji, radości i nadziei, trudów i cierpień, Kościół jest świadom, że rodzina jest drogą pierwszą i najważniejszą, szczególną, jedyną i niepowtarzalną, „tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek”.⁴
11. Rodzina żyje dla przyszłości. Opisane przez posynodalną adhortację Familiaris Consortio zadania rodziny, wszystkie zwrócone są ku perspektywie przyszłościowych celów.
12. Tworzenie wspólnoty osób realizowane w czasie teraźniejszym dąży zawsze do wzrostu i spełnienia w relacji maksymalistycznej życiowej komunii, wzajemnego daru z siebie jako refleksu miłości trynitarnej.
13. Służba życiu w jego zrodzeniu i wychowaniu zakłada lata wzrostu, dojrzewania i dochodzenia do pełni człowieczeństwa, a więc proces sięgający poza horyzont doczesności.
14. Uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa już w samej zapowiedzi zakłada przyszłościową projekcję właściwą dla każdego wzrostu. Rodzina jest pierwszym miejscem i szkołą socjalizacji człowieka, jego zdolności do prospołecznych działań, do postawy aktywnego podmiotu przemian społecznych służących integralnemu rozwojowi osoby i wspólnot ludzkich.

2 Sobór Watykański II, Gaudium et Spes, nr 10.

3 Jan Paweł II, Redemptor Hominis, nr 14.

4 Jan Paweł II, List do Rodzin, nr 2

15. Natomiast udział w życiu i misji Kościoła opiera się na dynamice duchowego pokrewieństwa i promieniowania rodziny na Kościół. Kościół Domowy, starożytna nazwa rodziny chrześcijańskiej partycypuje w życiu Kościoła jak Rodziny Dzieci Bożych.